

Impra Jezusa - jak Ślązak wydał Biblię

□ Katarzyna Wiśniewska 18-10-2005 , ostatnia aktualizacja 18-10-2005 09:21

"Ponboczek" zamiast Pana Boga, Matka Boska jako "najszykowniejszo frelka" - podobne określenia zawiera przekład Biblii na gwaraę śląską. Profesorowie z Rady Języka Polskiego PAN zwrócili się do Episkopatu z prośbą o interwencję.

Z opisu wesela w Kanie Galilejskiej - imprzy w ewangelii przełożonej na slang młodzieżowy: "Zaproszono też na tę imprezę Jezusa i jego uczniów. Jak zabrakło im wina, matka Jezusa zagadała do niego: poszło całe wino".

W tymże młodzieżowym przekładzie, zatytułowanym "Dobra czytanka wg św. ziom'a Janka": "Zmordowany podróżą Jezus glebnął se przy studni; to było koło szóstej. A tu wbija się samarytańska laska, żeby nabrać wody. Jezus powiedział do niej: Daj mi pić! Wtedy ta panna powiedziała mu: Pogięło cię? Jesteś Żydem i prosisz mnie, Samarytanę, o wodę? (bo Żydzi nie zadają się z Samarytanami). Jezus na to: Gdybyś znała Boży dar i gościa, który mówi do ciebie: daj mi pić, sama byś go prosiła, a on by ci dał żywej wody".

Profesorowie krytykują jednak nie tylko młodzieżowy slang, ale także Biblię w gwarze śląskiej i góralskiej.

"Ponboczek kozoł ci pedzieć, że poczniesz i urodzisz synka [...] o kerym bydom godać, że je Ponboczkowym Synkiym" (zwiastowanie);
"Ponboczek uros na fajnego karlusa [to tekst niebiblijny]. Ale w jedna noc zaś przyśnił sie Zefkowi anioł..." (ucieczka do Egiptu) - to z Biblii Ślązoka Marka Szoltyśka.

"Kawalerze, godom ci - wstoń!" - wskresza Chrystus zmarłego młodzieńca w Biblii góralskiej. Tamże: "Udobruchoj się ze swoim przeciwnikiem artko, pokiełaś ś nim w dródze, coby cie ón nie podoł do sondu, a syndzia nie oddoł hajdukowi, i coby cie nie dali do hereštu".

Profesorowie z Rady Języka Polskiego PAN napisali: "Pomysły wątpliwej jakości merytorycznej i nieumiejętne wykonanie szkodzą tekstom uznawanym przez chrześcijan za święte".

- Trzeba postawić sobie pytanie: czemu taki przekład ma służyć? Tłumaczymy coś z języków obcych, żebyśmy mogli zrozumieć. Te przekłady takiej funkcji nie spełniają, raczej odwrotnie - mówi prof. Renata Przybylska, dziekan Wydziału Polonistyki UJ. - Mam wątpliwości co do sakralnego charakteru takich przekładów. Przekład na rozmaite dialekty i style może prowadzić do desakralizacji, prymitywizacji treści Biblii. Uważam, że istota języka biblijnego tkwi w jego osobliwości. Dlaczego raptem zaczęły nam przeszkadzać archaizmy? - ubolewa prof. Przybylska

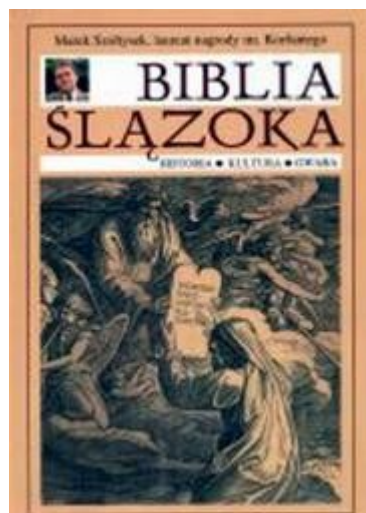
Episkopat nie zajął na razie oficjalnego stanowiska w kwestii kontrowersyjnych biblijnych przekładów. Opinie mogą jednak okazać się podzielone.

- Zainteresuję treścią listu także Konferencję Episkopatu. W sprawie przekładów biblijnych wskazana jest zawsze najwyższa uwaga i ostrożność - stwierdza w oficjalnym komentarzu dla KAI bp Stanisław Wielgus, przewodniczący Rady Naukowej Episkopatu.

- Takie tłumaczenia mają charakter kulturowy, dlaczego mielibyśmy to hamować? One są wyrazem pluralizmu kulturowego, raczej wzbogacają, niż profanują. Nie można zabronić ich publikowania, chociaż jest oczywiste, że nie mogą stanowić podstawy w debatach ściśle teologicznych. Podobnie z przekładem młodzieżowym - jeśli funkcjonuje w koleżeńskich rozmowach, nie widziałbym problemu - mówi "Gazecie" abp Alfons Nossol, jeden z członków Rady Naukowej.



Biblia przetłumaczona na gwaraę góralską



Biblia ślązaka

